

Maciej Malenczuk & Marek Jackowski, Kraj

Góry moje góry
Góry i doliny
Mówcie ziemi córy
Z jakiej to przyczyny
Lasy moje lasy
Lasy i jeziora
Cóż to są za ludzie
Cóż to za diaspora
Rzeki, moje rzeki
Rzeki i strumienie
Twarde serca mają
Twarde jak kamienie
Pola moje pola
Łąki i ugory
Przecie to nie ludzie
Przecie to potwory

To miał być kraj dla ludzi
To miał być dla nas kraj
Wiec przyszło tu się trudzić
A umierać przyszło tam
To miał być kraj dla ludzi
To miał być dla nas kraj
Wiec przeszło tu się trudzić
A umierać przyszło tam

Domy moje domy
Domy i ulice
Gderają w nich gnomy
Kraczą czarownice
Matko, moja matko
Ojcze drogi ojczy
Czemu ta diaspora
To sami folksdojczy
Siostry moja siostry
Bracie, miły bracie
Przecie wy na siebie
Litości nie macie
Synku, mały synku
Ukochana córko
Odchodzę ja z rynku
Na swoje podwórko

To miał być kraj dla ludzi
To miał być dla nas kraj
Wiec przyszło tu się trudzić
A umierać przyszło tam
To miał być kraj dla ludzi
To miał być dla nas kraj
Wiec przeszło tu się trudzić
A umierać przyszło tam